

# Milion dzieci modli się na Różańcu

List do dzieci

Pozdrowienie tobie, drogi przyjacielu!

W październiku Papież Franciszek zaprasza wszystkich chrześcijan do szczególnej modlitwy za misję Kościoła i za misjonarzy. Ale tak naprawdę, kto jest misjonarzem i co to znaczy misjonarz? Czy wiesz, że ty jesteś jednym z nich? Tak, wszyscy jesteśmy misjonarzami, bo wszyscy jesteśmy ochrzczeni. Prze chrzest otrzymaliśmy wielki dar: wiarę w Jezusa.

Misjonarz zaś to każda osoba, która dzieli się tym darem z innymi. Jeśli wierzysz w wielką miłość Boga i, jak Jezus, czynisz dobro wszystkim ludziom, nawet tym, którzy są dla ciebie niesympatyczni albo złośliwi wobec ciebie, wówczas także ty jesteś misjonarzem.

Są również misjonarze, których Bóg wzywa, ażeby opuścili wszystko i udali się do dalekich krajów, by tam mówić do ludzi o Jezusie i by nauczać ich żyć Ewangelią. Ci misjonarze sami dają przykład: pomagają ubogim i opuszczonym, odwiedzają chorych i starszych przychodząc im z pomocą, troszczą się o dzieci i o młodzież. Misja w dalekich krajach może jednak

być bardzo trudna, a misjonarz musi być gotów do wyrzeczeń i do ofiar. Musi opuścić swoją rodzinę i przyjaciół, uczyć się nowych języków i zwyczajów, przyzwyczaić się do innego klimatu i pożywienia. Misja może nawet być niebezpieczna w niektórych krajach, jeśli toczy się tam wojna albo jeśli chrześcijanie są tam prześladowani. Dlatego właśnie misjonarze potrzebują naszej modlitwy, aby dotrzeć do ludzkich serc i aby pomóc im.

Świętą patronką misji na świecie jest święta Tereska od Dzieciątka Jezus. Czy już o niej słyszałeś? Była Francuzką, a stała się sławną w całym świecie, bo miała wielką ufność do Jezusa i Maryi, i miała wiele dobrych pomysłów, jak okazać im swoją miłość. Wstąpiła do klasztoru karmelitanek w wieku 15 lat, ponieważ chciała modlić się o zbawienie dusz, a zwłaszcza za kaptanów i za misjonarzy. W klasztorze zrozumiała, że aby być misjonarką nie musiała sama jechać do dalekich krajów. Zresztą była do tego zbyt mała i zbyt słaba. Mówiła:

« Moim powołaniem jest miłość. Nie mogę pełnić wielkich dzieł. Nie mogę ani głosić Ewangelii jak misjonarze, ani umrzeć dla Boga jako męczennik. Co to jednak znaczy! Moi bracia i siostry pracują zamiast mnie. A ja młuję zamiast nich. Nie mam innego sposobu udowodnienia swojej miłości Bogu jak tylko rzucanie kwiatów. To znaczy nie stracić żadnej okazji do małej ofiary, żadnego spojrzenia, żadnego słowa, wykorzystywać najmniejsze rzeczy i czynić to z miłości... »

Taka była jej « mała droga », aby stać się misjonarką. Dlatego nazywa się ją « Małą Tereską » albo « kwiatuszką ». Ty także możesz ją naśladować i w ten sposób wspomagać misjonarzy i sam stać się wielkim misjonarzem. Święta Tereska napisała piękną historię o tym, że małe rzeczy mają wielką wartość w oczach Boga:



« Pewien książę chciał zbudować kościół. Najpierw jednak wydał rozkaz, że żaden z jego poddanych nie ma prawa dać pieniędzy na budowę tego kościoła. Był nawet zakaz uczynienia najmniejszego daru. Książę chciał zapewnić jedynie sobie samemu zaszczyt uczynienia czegoś wielkiego dla Boga. Robotnicy zaczęli zatem budowę kościoła.

Pewnego dnia jednak uboga staruszka popatrzyła na konie ciągnące z wysiłkiem w górę kamienie na kościół. Pomyślała sobie wówczas: « Jest zakazane dawanie pieniędzy na budowę kościoła. Jednak byłabym szczęśliwa, gdybym mogła się do tego przyczynić. Gdybym tak pomogła zwierzętom, które pracują nad tak wielkim dziełem nic o tym nie wiedząc, może Bóg byłby zadowolony? » Z pieniędzy, które jej zostały, kupiła siana i dała koniom. Gdy kościół został ukończony, książę chciał uroczyście go otworzyć i z tego powodu nakazał wyryć na kamieniu nazwisko swoje i swojej rodziny jako nieśmiertelne świadectwo swojej szczodrości. Następnego dnia jednak jego nazwisko było starte, a na jego miejscu widniało nazwisko ubogiej nieznannej kobiety. Zagniewany książę nakazał na nowo zrobić wielokrotniony napis. Ten sam cud powtarzał się jednak za każdym razem.

W końcu postanowił wszcząć poszukiwania i kiedy pokorna kobieta została odnaleziona, zapytał ją, czy naprawdę nic nie dała, aby zbudować kościół. Drżąc ze strachu odpowiedziała, że nie. Gdy osaczono ją pytaniami, przypomniała sobie o sianie i przyznała, że pomogła koniom. Wtedy zrozumiano, dlaczego jej nazwisko zostało wypisane i już nikt nie ośmielił się go zetrzeć ».

Matka Tereska była przekonana, że nawet najmniejszy wysiłek uczyniony z miłości ma ogromną wartość. Powiedziała nawet:

« Podniesienie z miłością igły z podłogi może nawrócić duszę». Ty też możesz być misjonarzem. Bądź wierny w modlitwie i dobry dla wszystkich. A gdy będziesz modlić się na różańcu, pamiętaj, że każde « Ojcze nasz », każde « Zdrowaś Maryjo », każda życzliwa myśl jest kwiatem, jaki zrywasz dla Boga, aby Mu sprawić przyjemność, a także Maryi Matce Bożej.

W ten sposób także ty możesz pomóc licznym misjonarzom prowadząc w radości ku Jezusowi i Maryi wszystkich ludzi, aby ich nauczyć naprawdę kochać. Będzie to wówczas wasza wspólna misja. A gdy już wszyscy ludzie poznają i umiłują Boga, pokój i jedność zapanują na świecie.

